

# Andrzej Miś

---

## "Z filozoficznych problemów muzyki", pod red. Michała Piotrowskiego, Poznań 1989 : [recenzja]

---

Sztuka i Filozofia 2, 296-298

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z filozoficznych problemów muzyki. Praca zbiorowa pod redakcją Michała Piotrowskiego. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Poznań 1989; 159 s.

Redaktor tomu - Michał Piotrowski - następująco przedstawia zawartość publikacji: "Zebrane w niniejszym tomie szkice sytuują filozoficzne problemy muzyki w dwojakiego rodzaju (...) perspektywie badawczej. Mam tu na myśli, mianowicie, wypowiedzi G. Banaszaka oraz W. Ławniczaka i I. Torbickiej, nakierowane przede wszystkim na wyeksponowanie pewnych idei teoretycznych, doniosłych dla współczesnej refleksji nad muzyką - z jednej strony, z drugiej zaś - rekonstruująco-systematyzujące ujęcia wybranych zagadnień estetycznomuzycznych, proponowane przez M. Piotrowskiego, M. Nawrocką oraz K. Górniak-Kocikowską" (s. 3). Trafna to charakterystyka, choć oczywiście autorzy skupiający swoją uwagę przede wszystkim na teorii często sięgają do historii, choćby po to, by zilustrować swe tezy, z drugiej zaś strony w tych pracach, które tu zostały zaliczone do historycznych, wypowiada się również tezy teoretyczne albo przynajmniej odwołuje się do określonych rozstrzygnięć teoretycznych.

Grzegorz Banaszak w artykule "Muzyka jako język i metajęzyk" zastanawia się nad pojęciem "metamuzyki". O utworach należących do owej metamuzyki stwierdza: "Nie są to mianowicie dokonywane w języku muzycznym zestetyzowane interpretacje doświadczenia egzystencjalnego czy konstrukcje zakładające jakies powszechnie respektowane kanony doskonałych form, lecz rezultaty specyficznych badań nad językiem muzycznym - specyficznych w tym między innymi znaczeniu, iż komunikowanych nie za pomocą języka werbalnego, a za pośrednictwem określonych struktur dźwiękowych" (s. 7). Odróżnienie od siebie muzyki i metamuzyki uważam za bardzo ważne - myślę, że zrozumienie wielu zjawisk na terenie zwłaszcza muzyki współczesnej jest bez tego niemożliwe. Proponowałbym jednak, aby pojęcie metamuzyki poszerzyć - tak, aby obejmowało nie tylko namysł (przeprowadzany za pośrednictwem środków muzycznych) nad językiem muzyki, ale również nad wszelkimi innymi aspektami twórczości muzycznej. Sam autor zresztą, pisząc o metamuzyce Johna Cage'a, stwierdza: "W jego przy-

padku eksperymenty artystyczne obejmują wyjątkowo szeroki zakres problemów związanych ze strukturą i funkcjami utworów muzycznych" (s. 8).

Włodzimierz Ławniczak i Iwona Torbicka w artykule "O tzw. autonomiczności języka dzieł muzycznych" próbują w bardzo oryginalny sposób - konstruując swoiste pojęcie języka muzycznego - wyjaśnić współwystępowanie na terenie muzykologii dwóch konkurencyjnych stanowisk teoretycznych: jednego, które traktuje utwór muzyczny jako autonomiczny - i drugiego, którego zwolennicy mówią o heteronomiczności muzyki. W tym miejscu nie sposób nawet wyliczyć wszystkich problemów podejmowanych przez autorów. Wspomnijmy więc tylko, że w pewnym momencie poruszają oni również kwestię metasztuki. Cytują Maxa Bensego, który pisał: "Jedynie muzyka (poza filozofią od czasów Diltheya, o czym Bense pisze wcześniej - A. M.), muzyka absolutna, zmierzała od ponad trzystu lat, poczynając od Bacha, do takiego sposobu twórczego refleksjonowania nad sobą, że w pełnym sensie uświadomiono sobie - raz na zawsze - czym rzeczywiście jest muzyka. Ostatnie, fragmentaryczne dzieło Bacha « Die Kunst der Fuge », miało za swój przedmiot « formę fugi », a więc formę zjawisk samej muzyki, zaś « Wariacje Goldbergowskie » chciały wyczerpywać formalnie « arię »" (s. 28). W komentarzu do tej wypowiedzi czytamy, że refleksja nad sobą możliwa jest w tych dyscyplinach naukowych i artystycznych, które osiągnęły określony etap rozwoju. Mamy tu więc stwierdzenie, że wprawdzie metamuzyka nie jest wynalazkiem naszych czasów, ale osiągnięcie metapoziomu możliwe jest dopiero przy pewnym zaawansowaniu (swoją drogą: jak je mierzyć?) sztuki. W poglądach tych - których nie podzielam: sądzę, że metarefleksja zawsze towarzyszy sztuce - ukrytych jest wiele założeń, dotyczących takich fundamentalnych spraw, jak geneza i istota sztuki; widać z tego, że prezentowany tekst domagałby się gruntownej dyskusji - ale też dyskusję taką umożliwia, co świadczy o jego jakości.

Przejdźmy teraz do trzech prac o charakterze historycznym. Tytuł artykułu M. Piotrowskiego "Pojęcie wyrażania we współczesnej estetyce muzyki" sygnalizuje, o co chodzi autorowi: o sporządzenie krytycznego przeglądu sposobów funkcjonowania terminu

"wyrażanie" we współczesnej estetyce muzyki. Ważna to kwestia, bo pojęcie "wyrażania" jest jednym z najważniejszych zarówno w akademickiej estetyce muzyki (zwłaszcza tradycyjnej), jak i potocznym pojmowaniu twórczości muzycznej. Zastanawiając się nad wyrażaniem można przy tym pytać o wiele rzeczy: na czym wyrażanie polega?, co zostaje wyrażone?, jak to, co wyrażone, dociera do odbiorcy? itd. O wszystkich tych i wielu innych kwestiach autor pisze, odwołując się przy tym do olbrzymiej literatury, tak że można powiedzieć, iż otrzymaliśmy wyczerpujący przegląd - coś w rodzaju solidnego endyklopedycznego artykułu - tej ważnej problematyki. Choć oczywiście autor ma rację, kiedy pisze, że przedstawione przez niego rozważania są tylko początkiem projektowanych badań nad heteronomicznymi ujęciami muzyki.

Jednym z heteronomistów był Ernst Theodor Amadeus Hoffmann. Nie sędzę jednak, aby można było nazywać go prekursorem tego kierunku, jak to czyni Małgorzata Nawrocka, autorka następnego szkicu, zatytułowanego "U podstaw romantycznej koncepcji muzyki. Poglądy E.T.A. Hoffmanna" (por. s. 116). Hoffmann jest romantykiem, więc według niego "muzyka nie « przedstawia » ani nie « maluje » określonych przedmiotów, faktów czy zjawisk, lecz pozwala przeczuwać wyższe wartości (...). Nie wywołuje określonych uczuć, lecz niewysławioną, bezimienną tęsknotę i przecucie wyższego bytu" (s. 115-116). Artykuł zawiera też notę biograficzną Hoffmanna i bogatą bibliografię - a więc jest to mała monografia tego artysty i myśliciela.

Ostatni artykuł, napisany przez Krystynę Górniak-Kocikowską, zatytułowany "Ryszard Wagner w oczach Fryderyka Nietzschego: fascynacja, rozczarowanie, krytyka", opowiada o stosunku Nietzschego do Wagnera. Czyni to nie w formie anegdotyczno-historycznej, wiadomo bowiem, że o tym, w jaki sposób Nietzsche odnosił się do Wagnera, decydowały poglądy filozoficzne autora "Narodzin tragedii z ducha muzyki", w tym także to, co myślał o muzyce. Praca oparta jest na obszernych lekturach i na pewno wzbogaca polskie piśmiennictwo poświęcone Nietzschemu.

Andrzej Miś